

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie za wyłączeniem dni poświęconych.

OGŁOSZENIA: na 1-ej stronie za wiersz petitem 60 kop., po tekście 25 kop. Nadesłane w tekście 75 kop. Nekrologi na 3-ej stronie 20 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitem 15 kop. Drobne po 3 kop za wyraz. Dołączniki za każdy tysiąc 4 rb.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblńska Nr. 7, telef. Nr. 165, skrzynka pocztowa Nr. 155.

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej rano.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i agentury, w kraju i zagranicą.

Ogłoszenie.

Ponieważ w obiegu ukazała się moneta zdawkowa „CUKIERNI WARSZAWSKIEJ”, ostatniej serii z fotografią, 3, 5, 10, 15 i 25 kop. bez numeracji i stempla czerwonego „W. CIECHANOWSKI”, niniejszym komunikuję Szanownej Publiczności, iż za kwity te nie odpowiadam.

Jedynie kwity zaopatrzone numerem porządkowym i stemplem są ważne.

Z poważaniem

Władysław Ciechanowski.

SOSNOWIEC, dnia 18 kwietnia 1917 r.

708

Rozporządzenie

dotyczące waluty w General-Gubernatorstwie Warszawskim.

§ 1. Jedynym prawnym środkiem płatniczym w General-Gubernatorstwie Warszawskim jest polska marka. Rubel przestaje być prawnym środkiem płatniczym w General-Gubernatorstwie Warszawskim.

§ 2. Jeżeli w przepisach prawnych, rozporządzeniach, lub przy wyznaczaniu podatków publicznych wymieniony jest rubel, jako środek płatniczy, zostaje on zastąpiony przez markę polską po kursie 1 rubel — 2.16 marki polskie, jeżeli jako środek płatniczy jest wymieniona marka niemiecka, zostaje ona zastąpiona przez markę polską.

§ 3. Wyznaczanie w rublach cen towarów, przeznaczonych na sprzedaż, jest wzbronione; na przyszłość mają być ceny wyznaczane li tylko w markach polskich.

§ 4. Zabrania się: a) dokonywać w rublach operacji prawnych, mających za przedmiot wypłaty pieniężne, specjalnie zaś kupna wszelkiego rodzaju; b) dokonywać wypłaty w rublach; dotyczący to w szczególności też wypłat płac zarobkowych, pensji i komornego; c) wystawiać w rublach prywatne i publiczne dokumenty, o ile dotyczą wypłat pieniężnych (waksle, czeki, rachunki, kwity, oferty, zobowiązania dłużnicze wszelkiego rodzaju itd.)

§ 5. Przy handlu papierami publicznymi, których cena oznaczona jest w rublach, wzbronione jest uiszczanie równowartości w rublach. Przy zapłacie w markach polskich lub niemieckich nie wolno skutecznie rozrachunku po kursie wyższym, niż rubel — 2.16 marki polskie.

§ 6. Przepisy § 1, 4 i 5 nie dotyczą:

a) zobowiązań płatniczych, które powstały przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia;

b) czynności prawnych, spowodowanych śmiercią. Jednak i w tych wypadkach (a i b) przysługuje dłużnikowi prawo pokrycia brzmiałych w rublach zobowiązań walutą polską, po kursie 1 rubel — 2.16 marki polskie.

§ 7. Wykroczenie przeciwko prze-

pisom § 4 i 5 sprowadza unieważnienie transakcji prawnej.

§ 8. Marki polskie mogą jedynie za pozwoleniem Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej być przesyłane lub zabierane poza granice General-Gubernatorstwa Warszawskiego. Pozwolenie jest zbędne, jeżeli się rozchodzi o kwoty nie wyżej 3,000 marek polskich, jednakowoż nie może jedna i ta sama osoba bądź firma w ciągu jednego dnia przekroczyć sumy 3,000 marek polskich, w ciągu miesiąca kalendarzowego za — 10,000 marek polskich.

§ 9. Wszelkie zobowiązania płatnicze w markach niemieckich mogą być regulowane markami polskimi; wszelkie zobowiązania płatnicze w markach polskich mogą być regulowane markami niemieckimi.

§ 10. Wykroczenia przeciwko niniejszemu rozporządzeniu będą karane grzywną do 100,000 marek polskich i więzieniem do lat 5, lub też jedną z tych kar, o ile w myśl innych praw karnych nie grozi kara wyższa.

Niezależnie od kary mogą być konfiskowane na rzecz państwa wartości, stanowiące przedmiot, podlegający karze transakcji, w szczególności zaś towary, których cena nie jest oznaczona w markach polskich.

Wrazie niemożliwości konfiskaty towaru może być zażądane zapłata jego równowartości.

O ile dopuszczono się wykroczenia przeciwko poddanym niemieckim lub osobom do których daje się zastosować par. 155 Wojsk. Kod. K., wówczas do wymierzenia kary miarodajne są sądy wojskowe.

§ 11. Szefowi Administracji przysługuje prawo dopuszczania wyjątków względem przepisów rozporządzenia niniejszego.

§ 12. Rozporządzenie wchodzi w życie dnia 26 kwietnia 1917 roku. Rozporządzenia z dnia 8 kwietnia 1915 r. (Dz. Rozp. Nr. 28, licz. 78), 9 grudnia 1916 r. (Dz. Rozp. 57, Nr. 223) i 20 stycznia 1916 r. (Dz. Rozp. 62, Nr. 158 i 159), zostają w tym dniu unieważnione.

Warszawa, d. 11 kwietnia 1917 roku.
General-Gubernator v. Beseler.

Posłannictwo Polski.

Jeden z najgorliwszych propagatorów polskiej idei mesjanistycznej, ogłaszający swe prace pod pseudonimem „Bojomir”, ogłasza pismo treści następującej:

W jednym z artykułów, poświęconych przez „Europäische Zeitung” sprawie polskiej, znajdujemy pogląd, wyznaczający Polsce powstającej wzniosłą rolę historyczną w proponowanym zrzeszeniu państw, którego ośrodek ma stanowić Europa środkowa (Mitteleuropa).

Polska ze swoją głęboką świadomością narodową — pisze „Eur. Ztg.”, powstrzymując u siebie tendencje idące w kierunku wybujałych postulatów idei narodowościowej, w tej nowej erze przynajmniej w znaczeniu duchowym mogłaby objąć rolę kierowniczą. I oto jej posłannictwo dziejowe.

„Ten nowy porządek rzeczy — dodaje w komentarzu od siebie jedno z pism poznańskich, streszczając powyższe wywody „Eur. Ztg.” nie jest jeszcze bliżki. Ale to powiedzieć trzeba: że wszystkich projektów, jakie pojawiły się w prasie niemieckiej, ten plan zakreślony przez „Eur. Ztg.” świadczy niewątpliwie o najszerszym i najbardziej realno-politycznym ogarnięciu nowej sytuacji, wytworzonej przez wojnę”.

Poglądy powyższe uradować mogą zwolenników i krzewicieli idei mesjanistycznej polskiej podwójnie: raz dlatego, że obcy zaczynają wreszcie zdawać sobie sprawę, jaka rola winna przypaść Polsce z racji jej posłannictwa dziejowego, a następnie, że nawet doktryna nacjonalistyczna nie przeszkadza politykom polskim w uznaniu tej prawdy, że niema dla Polski bardziej realnej polityki, jak dążenie do urzeczywistnienia jej idei mesjanistycznej.

Zmartwychpowstanie państwowe Polski w chwili największego napięcia kryzysu wojennego, gdy tyle innych państw zapada się w gruzy, nie może być dziełem przypadkowego zbiegu okoliczności, lecz kryje w sobie bez kwestji jakiegoś głębszego znaczenia. Obowiązkiem naszym jest wysnuć z faktu tego konsekwencje, zgodne z zamiarami Bożymi, w nim usymbolizowanymi.

Znaczenie symboliczne faktu, o którym mowa, polega zdaniem moim na tym, że w chwili gdy światu naszemu grozi zagłada z powodu niemożności znalezienia środka, któryby rozpetane żywioły mógł trwale uspokoić i pokój między państwami trwale zabezpieczyć, powstaje państwo tym się odznaczające, że ono jedno z pośród wszystkich może z widokami pomyślnego wyniku wystąpić w roli medjatorki pokoju i jako inicjatorka akcji, zmierzającej do zorganizowania politycznego ludzkości na podstawach zabezpiecza-

jących panowanie prawa w stosunkach międzynarodowych. Ta jej pacyfikatorska i jednocząca rola wpływa bowiem konsekwentnie z testamentu dziejowego, jaki upadającej politycznie Polsce pozostawili do zrealizowania jej prorocy i wieszczowie, twórcy idei mesjanistycznej polskiej.

Rolę tę — niech mi wolno będzie dodać — potrafi Polska wówczas tylko spełnić, gdy forma polityczna, w którą ma się przyoblec, będzie do jej posłannictwa dziejowego jaknajściślej dostosowana.

Pomyśleć o tem zawczasu — jest rzeczą polityków naszych. Oby tylko zechcieli przejąć się przeświadczeniem, że ten tylko naród ma szansę utrwalenia bytu swojego, którego twórczość polityczna jest w zgodzie z posłannictwem, jakie mu Pan Bóg do spełnienia wyznaczył, oraz, że obowiązkiem ich samych jest być idei mesjanistycznej narodu swojego wiernymi przedstawicielami.

W. Bojomir
red. i wyd. „Logosu”.

Papież o Polsce.

Mecenas Osuchowski, mieszkający w Szwajcarii, otrzymał od kardynała Gaspariego, sekretarza stanu Jego Świątobliwości, list następującej treści:

Wielce Szanowny Panie!

Szczerze jestem wdzięczny Wielce Szanownemu Panu za Jego cenny list z d. 7 b. m. oraz zakomunikowane mi sprawozdanie z zapomóg przesłanych przez tak wielce zasłużony Komitet Generalny Pomocy w drugiej połowie ubiegłego roku 1916, nieszczytliwej klęski Polski, tak ciężko doświadczonej przez wojnę.

Jak to było moim obowiązkiem, przedstawiłem powyższe sprawozdanie do miłościwego przejrzenia Ojcu Świętemu, który, z upodobaniem śledząc dobroczynną i opatrnościową działalność Komitetu, raczył wyrazić Swoje życzenie, iżby nigdy Komitetowi szlachetnych nie zabrakło darów do rozwijania miłosiernej jego działalności, dopóki w umiłowanej Polsce pozostanie jedna bodaj łza do otarcia lub jedno do ulżenia cierpienie.

Do sosnowieckich pań!

Stoimy w przededniu tej kraszy wiosennej, która po długotrwałej tegorocznej zimie, z utęsknieniem wyczekiwana sprowadza z sobą ożywcze promienie słoneczne i ten powiew ciepłany pobudzający przyrodę do życia i ludzi do wzniosłych czynów.

Z tem, powtarzając się corocznie odradzaniem przyrody, wiąza się troski i starania naszych Pań: matek, cór i sióstr, jakby odświeżyć toaletę wiosenną lub letnią, czyniąc zadość modzie danego momentu — modzie bez żąd-

nych dociekań, kto ją stworzył, skąd pochodzi i czy zasługuje bez zastrzeżeń na naśladowanie.

Pozostawiając rozstrzygnięcie tej sprawy do czasów normalnych, spieszymy obecnie zaapelować do czułych serduszek Szanownych Czytelańców, aby wczas tych zabiegów zechcieli łaskawie pamiętać o strasznych przeżytych chwilach, o nędzy w biedniejszych dzielnicach naszego miasta, a przedewszystkiem o biednej dźlatwie, której potrzebę zaspokoić nie jesteśmy w stanie, pomimo dotychczasowych ofiar i dobrowolnego opodatkowania się.

Kolaczymy przeto do Sz. Pań Sosnowieckich, którym zamożność pozwala, lub których konieczność zmusza, aby zaprojektowane zakupy ubiorów wiosennych i letnich możliwie ograniczyły, a natomiast zaoszczędzony w ten sposób grosz złożyły na ołtarzu dobra publicznego, dobra narodowego, którem w danej chwili jest między innymi ratowanie naszych polskich dzieci, zamierających z biedy tak licznie.

Takie sezonowe opodatkowanie się nie będzie zbyt odczuć, a przyniesie znaczny zasilek dobrej sprawie. I jeżeli dzielnicowy Wydział Dobr. Opodatkowania się nie dotarł do Sz. Czytelniczki, lub też nie jest znany, to zawsze jest możliwość złożenia datku w godzinach poobiednich w sekretarjacie Rady Miejskowej Opiekunskiej przy ul. Malachowskiego 11.

Boć cóż jest piękniejszego nad ofiarny czyn? Czyż nad rumieniec zadowolenia z dobrego uczynku jest krasniejsza ozdoba? Może tandetna pleureus'a, rąj lub wykwiśnięty kostjum? O nie! Stokroć nie!

Pomóćcie więc! Spowijcie swą duszę w tę wstęgę ofiarności względem bliźnich, którą tradycyjnie odznaczała się niewiasta polska — piękniejszą nad jedwabie i kosztowne biżakotki, a zasłużycie sobie na tak idealne ukochanie, jakie Henryk Sienkiewicz przez usta Płoszowskiego w swem arcydziele „Bez Dogmatu” wyśpiewał:

I dziwię się tylko, że kwiaty
Pod twemi stopami nie rosną,
Ty złoty mój ptaku skrzydlaty,
Ty maju, ty maju, ty wiosno!

Wydział imienia Henryka Sienkiewicza dla Dobrowolnego opodatkowania się pod hasłem „Ratujcie dzieci” przy Radzie Miejskowej Opiekunskiej.

Opodatkujcie się pod hasłem „Ratujcie dzieci!”

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 18 kwietnia 1917 roku.

Wschodni teren walk:

Sytuacja nie uległa zmianie.

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Na polu walki w Arras poszczególne odcinki znowu ożywiła się akcja artylerji.

Na przedpolu linii naszych po obu stronach Somme rozgrywają się codziennie utarczki posterunków naszych z przednimi strażami przeciwnika. Ogień wzmógł się chwilowo pod St. Quentin, w którego katedrę ugodził szereg pocisków.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Na polu bitwy nad Aisne wczoraj przez południem walka przycichła; Francuzi po niepowodzeniu dnia poprzedniego pod wpływem strat poniesionych przez walczące dywizje nie kontynuowali próby przerwania frontu.

Dopiero w godzinach wieczornych przeciwnik podjął ataki częściowo. Na zboczach Beaulne, na wzgórzach Craonne, i na północny zachód od lasu w La Ville au Bois jego fale szturmujące złamały się w ogniu lub zostały odrzucone w walce na bliski dystans.

Również pod Le Godat i Courcy nad kanałem Aisne—Marna odparto ataki nieprzyjacielskie.

Ataki Francuzów, podjęte wczoraj rankiem w Szampanji, zostały złamane na szerokości około 20 kilometrów pod silnym działaniem ognia, który wzmógł się już od szeregu dni; dążenie nieprzyjaciela do przerwania frontu zostało podchwyczone przez nasze stanowiska zamakające.

Odcinki lasu pomiędzy Moranvillers a Auberive, do których dotarli już walczące tam kolorowe dywizje francuskie, wydarto im ponownie w kontrataku i zabrano 500 jeńców, oraz pewną liczbę karabinów maszynowych.

Podczas walk w dniu 16 kwietnia ogień nasz zniszczył 26 samochodów opancerzonych z liczby stosowanych wielokrotnie przez przeciwnika.

Tego samego dnia w walce po-

wietrznej i przy pomocy dział obronnych zestrzelono 18 samolotów nieprzyjacielskich. W wielu punktach samoloty brały udział w walce piechoty, zrzucając bomby i przy pomocy ognia karabinów maszynowych. Liczba jeńców podniosła się do 3000 z górą.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Württemberskiego.

Na lewym brzegu Mozeli i na południowy zachód od Milhuzy czasowo ożywna akcja ogniowa.

Na północ od Muensteru, w Wogezach kolumny atakujące przyprrowadziły 10 jeńców z rowów francuskich.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 18 kwietnia wieczorem.

Pod Arras nie zaszło nic nowego. Nad Aisne nocny atak nieprzyjaciela dał mu w zysku pewną zdobycz terenu pod Brays.

Z obu stron Craonne po złamaniu się francuskiego ataku rannego nowe natarcie jest w toku.

Również i w Szampanji w południe rozpoczęły się nowe walki.

Pierwszy generał kwatermistrz v. LUDENDORFF.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 19 kwietnia. Urzędowo donoszą 17 kwietnia popołudniu:

Pomiędzy Soissons i Reimsem wojska nasze umocniły się na zdobytych stanowiskach.

W okolicy Aille przy pomocy ognia zatorowego i karabinów maszynowych, który zadal Niemcom ciężkie straty, złamano silny kontratak niemiecki na nasze nowe linje. Rozcbwiał się również inne kontrataki nieprzyjaciela w odcinku Courcy.

Na całym froncie trwa niepogoda. W Szampanji noc zaznaczyła się gwałtownością walki artyleryjskiej, szczególnie w odcinku na zachód od Auberive. Poza to noc upłynęła spokojnie.

PARYŻ, 19 kwietnia. Urzędowo donoszą 17 kwietnia wieczorem:

Dzisiaj rozszerzyliśmy naszą akcję bojową na wschód od Reimsu i zaatakowaliśmy linję niemiecką. Pomimo gwałtownej ulewy i burzy śnieżnej żołnierzy nasi złożyli próby niepokonanej energii i na froncie około 15 klm. pomimo oporu nieprzyjaciela zdobyli całą pierwszą linję niemiecką na południe od Moranvillers. Wojska, które przedarły się na tę linję, zdobyły w sposób wspaniały silnie ufortyfikowany

wysok, utworzony przez linję niemiecką wokół tej wsi na froncie długości 3 klm. Liczba jeńców zabranych przez nas w tym odcinku frontu, przenosi 2,500.

Pomiędzy Soissons i Reimsem w ciągu dnia zwróciliśmy ponownie ogień niszczący na urządzenia niemieckie i zniszczyliśmy drobne wyspy, na których oddziały nieprzyjacielskie stawały jeszcze opór.

Według nowych wiadomości, w bitwie z dnia 16 b. m. wojska pomiędzy Soissons i Reimsem musiały walczyć przeciwko znacznym siłom niemieckim. W oczekiwaniu naszego ataku nieprzyjacieli sprowadził 19 dywizji. Według zeznań jeńców, dano wyraźny rozkaz utrzymania się za wszelką cenę na pierwszym głęboko ufortyfikowanym stanowisku. Straty Niemców były bardzo znaczne.

Wieczorem, przed bitwą, dywizja nieprzyjacielska podczas luzowania jej została włączona w walkę w odcinku dywizji sąsiedniej i straciła w naszym gwałtownym ogniu artyleryjskim wielką część swego składu.

Liczba jeńców nierannych, zabranych przez nas pomiędzy Soissons i Reimsem dosięga obecnie 11,000 ludzi.

Zapowiedź dalszych walk na zachodzie.

KARLSRUHE, 19 kwietnia, (BTW) Według „Züricher Post”, donoszą z Paryża, że ofensywa angielsko-francuska rozciągnie się również i na odcinek belgijski pod Dixmuiden. gdciz walka artyleryjska z każdą chwilą wzrasta. Niemcy zgromadzili tam wielkie masy artylerji i są przegotowani do obrony.

Pożyczka wojenna.

BERLIN, 19 kwietnia. (WAT.) Piśma donoszą, że według wiadomości otrzymanych z Badenji, Wirtembergji i Alzacji, dotychczasowy wynik pożyczki wojennej przewyższa wszelkie oczekiwania. Podpisy są wogóle o czwartą część, a nawet o trzecią większe, niż przy pożyczce poprzedniej.

Według informacji, nadchodzących ze wszystkich stron Rzeszy niemieckiej w sprawie rezultatów częściowych zadeklarowanych udziałów w szóstej pożyczce wojennej spodziewać się można, że-i ogólny jej rezultat okaże się całkowicie pomyślny. Sumy komunikowane przez poszczególne miejsca obliczeniowe w znacznym stopniu przewyższają sumy notowane przy piątej pożyczce wojennej. Tak np. 14 kas ośzczędnościowych okręgowych i powiatowych wielkiego Berlina podpisały swój udział w pożyczce w kwocie 177,7 mi-

EXTERNUS

Caryca Prywislinja

(Fakty z niedawnej przeszłości).

XIX.

Przyzedł nareszcie moment krytyczny dla carycy Prywislinja. Wypadło już nieodwołalnie opuścić raz na zawsze to stanowisko, które przez długi szereg lat zadawałoby zarówno chciwość jak i pychę zlej, a pod wielu względami wprost wynaturzonej kobiety. Bo Marja Andrejowna zdawała sobie doskonale sprawę, że odkąd jej małżonek przechodzi z woli cara do archiwum emerytowanych dygnitarzy, również i jej znaczenie dotychczasowe i odgrywana rola faktycznej choć nie koronowanej carycy, bezpowrotnie się skończyła. Cóż z tego, że gorzka pigułkę udzielonej Hurce „odstawki” ożłocono honorową rangą feldmarszałka, skoro to już był tylko czczy tytuł bez żadnej istotnej władzy, powiększający jedynie o kilkanaście tysięcy rubli emeryturę?

Wolałaby raczej tytuł hrabiny, o co czyniła zakulisowe na dworze carskim daremne zabiegi. Było zaś powszechnie wiadomem, że kilku wpływowych najwyższych dygnitarzy skłoniło cara do odmówienia Hurce nadania godności hrabiowskiej, właśnie dlatego, aby dokuczyć nietyle może znieawidzonej,

ile wszechstronnie ośmieszanej eks-carycy Prywislinja.

Wyjazdowi feldmarszałkostwa Hurków z Warszawy, nadano charakter oficjalnej owacji. Od zamku królewskiego przez cały Nowy-Swiat i Aleje Jerolimskie aż do dworca wiedeńskiego, stanęły szpalery wojska ze sztandarami, a palki gwardji konacie huzarów i ułanów poprzedzały czterokonną kolosę i szereg dalszych ekwipaży z asystującą generalicją i dygnitarzami cywilnymi. Oczywiście, że w sprawozdaniach urzędowych, jakie przesłano prasie do zamieszczenia, znajdowała się wzmianka, że i miejscowi mieszkańcy tłumnie wylegli, serdecznie i owacyjnie zęgnając parę feldmarszałkowską, która po sobie pozostawia „wdzięczną i niczem nie zatarte wspomnienie”.

Było jednak powszechnie wiadomem, że policja zarówno jawna jak i tajna, musiała zawczasu przedsięwziąć daleko idące zarządzenia, aby zapobiedz rozmaitym szukającym się demonstrowaniem ludu warszawskiego, który pod wpływem agitacji gorętszych żywiołów, gotował się wyprawić kocią muzykę osławionej, a tak powszechnie znieawidzonej Marji Andrejownie. Mimo najczujniejszego nadzoru, nie jeden okrzyk zelżywy doszedł z pewnością jej uszu, a nazajutrz było wiadomem, że aresztowano z górą sto osób, które następnie administracyjnie skazano na długotrwały areszt, o kilkanaście nawet zesłano na przymusowy pobyt do odleglejszych guberni cesarstwa.

Hurkowie nie wyjeżdżali od razu do Petersburga, lub do swych dóbr w guberni, gdzie mieli osiadłość na stałe, lecz za granicę na Riwierę, dokąd schorzałego feldmarszałka wysłali lekarze, a zarząd kolei Warsz.-Wiedeńskiej przeznaczył na awój koszt dwa specjalne wagony salonowe, które miały odwieźć rodzinę Hurków oraz świtę i służbę, aż do samej Nicei.

Z tego powodu Marja Andrejowna wszystkie swoje mobilja przy opuszczaniu Warszawy, umieszczone już w kufrach i pakach poleciała wysłać wprost do Sacharowa. Rozkaz ten jednak nie został od razu wypełniony z powodu następującego incydentu, który miał skandaliczny przebieg.

Jakkolwiek zamek królewski był rezydencją namiestników, a później generał gubernatorów, niemniej pozostawał on na równi z pałacami Łazienkowskim i Belwederskim w zwierzchnictwie zawiadowaniu ministerjum dworu, którego ekspozyturę stanowił specjalny zarząd pałacowy z licznym personelem urzędników. Jeden z nich, odpowiedzialny za całość ruchomego inwentarza zamku królewskiego, z niemałym przerażeniem zauważył zaraz po wyjeździe Hurków, brak wielu przedmiotów cennych, które się znajdowały tylko w czasowym użytkowaniu dostojnych lokatorów, nie były wszakże ich osobistą własnością. Z przeprowadzonego natychmiast badania służby zamkowej, wyszło na jaw, że brakujące mobilja, jak np. między innymi nieoszacowanej

wartości gobeliny, kilku zegarów-antyków, porcelana i wazonów chińskie, wszystko to było zapakowane do kufrów i skrzyń, w których się mieściły własne osobiste rzeczy Hurków, oczekujące wysyłki do miejsca przeznaczenia.

Burgrabia zamkowy bezwzględnie złożył raport swemu bezpośredniemu zwierzchnikowi, czyli zarządcy pałaców, którym był naówczas gen. Iwanów. Ten znów zwrócił się z telegraficznym zapytaniem do ministra dworu barona Frederyksa, jak ma w danym wypadku postąpić. Decyzja była krótka, ale stanowcza, aby przed wysłaniem kufrów i pak poddać je szczególnej rewizji i przedmioty stanowiące własność zamku, jako „przez pomyłkę zabrane” wycofać.

Oczywiście, z oficjalnego rozgłosu, temu skandalicznemu wydarzeniu, nie nadano, chociaż zostało stwierdzonem, że nie wszystkim łup Marji Andrejowny został odzyskany. Okazało się bowiem że ta przemysłna, a chciwa niewiasta od kilku już lat wywoziła stopniowo pewne przedmioty do Sacharowa.

Car Mikołaj, gdy mu później zaraportowano, że w pałacu feldmarszałkostwa Hurków znajduje się sporo szacownych przedmiotów złupionych z królewskiej rezydencji w Warszawie, rozkazał zaniechać wszelkiego śledztwa, nadmienając jedynie, że pani feldmarszałkowska, chociaż posiada godność frejliny, nigdy już na dworze carskim pojawić się nie może.

(D. d. n.)

lionów, to znaczy o 136.8 milionów więcej, aniżeli przy najwyższym udziale w pożyczkach poprzednich.

BERLIN, 19 kwietnia. Według otrzymanych dotychczas doniesień, szósta pożyczka wojenna, nie licząc zgłoszonych do wymiany dawniejszych pożyczek wojennych, dała w wyniku 12,770,000,000 marek. Nie są w tem uwzględnione jeszcze drobne subskrypcje. Pozatem suma powyższa zawiera tylko część subskrypcji polowych, dla których termin upływa dopiero w maju. Już dzisiaj nie ulega wątpliwości, że suma ogólna sześciu pożyczek wojennych przekroczy sumę 60 miliardów marek. Wynik dotychczasowy przewyższył już o 700 milionów trzecią pożyczkę wojenną, dotychczas największą.

Konstytuanta rosyjska.

PIOTROGÓD, 19 kwietnia, (BTW) Doniesienia Piotrogrodzkiej Agencji Telegraficznej: Zjazd przedstawicieli komitetów robotników i żołnierzy, po krótkich naradach, przyjął wniosek, dotyczący konstytuandy, którego zasady są następujące:

Konstytuanta ma być w najbliższym czasie zwołana w Piotrogradzie na zasadzie powszechnego prawa wyborczego.

Armia narówni z pozostałą ludnością weźmie udział w wyborach, jednakże armia czynna głosować będzie oddzielnie.

Kobiety korzystają z praw wyborczych w całej rozciągłości.

Wiek wyborczy oznacza się na 20 lat.

Komitety robotników i żołnierzy czuwać będą nad wyborami do konstytuandy, która z decyduje o formie rządu w Rosji, oraz w pierwszej linii rozwiąże sprawę agrarną w Rosji, następnie zaś rozważy sprawy prawodawstwa robotniczego, i wprowadzenia samorządów.

Posiedzenie rady robotniczej.

SZTOKHOLM, 19 kwiet. (BTW.) Sprawozdanie urzędowe z obrad rady robotniczej głosi:

Przewodniczący Czheidze powitał kongres, a następnie przemówił w następujące słowa: Nadeszła godzina, w której narody wezmą w swe ręce zawarcie pokoju. My popieramy wszystkich, którzy domagają się określonego i bezpośredniego oświadczenia wszystkich rządów, iż zrzekają się one planów aneksyjnych. Na podstawie tych oświadczeń należy wówczas zrewidować traktaty przymierza. Koniec wojny będzie wtedy pewny.

Ceretelli wyraził zadowolenie z powodu oświadczenia rządu z dn. 6 kwietnia i żądał, by rząd domagał się zaraz od wszystkich sprzymierzeńców oświadczenia, że pretensje aneksyjne i pieniężne zostaną przedstawione sprzymierzeńcom.

Kamieniew z grupy radykalnej, powiedział: Oświadczenie rządu jest niezadowolające, ponieważ nie przykłada głównej wagi do zakończenia wojny, lecz do kontynuowania obrony. Przedstawiciele wojska podnoszą, iż armia pragnie pokoju, lecz nie pokoju hańbiącego, Rosji zbyt dużą jest obrona. Dopóki Niemcy nie zapragną pokoju na podstawie równości i braterstwa, pokój nie zostanie zawarty.

Nagin złożył rezolucję socjalistyczną, wzywając proletariata, by zmusił rząd do pokoju.

Urbanow domagał się również bezpośredniego zawarcia pokoju. Rząd usiłuje oddziaływać w tym kierunku by udaremnić próbę demokratyczną, zmierzającą do zakończenia wojny. Jeżeli Niemcy nie uściskną wyciągniętej przez nas ręki do pokoju to winę poniesie rząd, który pozwala na istnienie niepewności co do własnych celów wojennych. Jesteśmy przekonani, że dłoń, podana ponad ramami strzelecki-

mi, niedługo będzie zawieszona w powietrzu.

Na zakończenie Kerenskiej powiedział, że kraje wojujące, zarówno sprzymierzone jak i nieprzyjacielskie, powinny łącznie zająć określone stanowisko względem programu pokojowego, pozbawionego dążeń zaborczych. Dopóki to nie nastąpi, należy bronić wolności ojczyzny.

Kerenskiej został zamianowany zastępcą przewodniczącego Rady ministrów.

Zaburzenia w Porto-Allegro.

RIO DE JANEIRO, 19 kwietnia (BTW.) Doniesienie Agencji Havasa: Wzburzenie ludności przeciwko Niemcom wzrasta. W Porto Allegro tłum rzucił się na 270 firm niemieckich, porzywały szyldy firmowe i porozbił szyby wystawowe. Tłuszcza zdemolowała hotel Schmidta, oraz wielki magazyn firmy Bromberg i Hackel. Wznosząc okrzyki na cześć koalicji, 5,000 osób usiłowało rozpedzić zebranie niemieckiego związku gimnastycznego.

Prezydent republiki i minister wojny naradzają się nad środkami dla uśmierzenia rozruchów.

Dymisja ministra Bobrzyńskiego.

BERLIN, 19 kwietnia, (BTW.) Jak donosi „Berliner Tageblatt” ze źródeł dobrze poinformowanych, oprócz ministrów dr. v. Baerenreithera i dr. Urbana, zgłosił swą dymisję dr. Bobrzyński, minister do spraw Galicji.

Z dola na dzioł.

Z Sosnowca

Dn. 20 IV

— Zebranie Radnych i Zarządu miasta odbyło się w dniu wczorajszym. Preliminarza budżetowego nie rozpatrywano, pozostawiając tenże przyszłej Radzie miejskiej z wyborów. Zgodzono się tylko, aby magistrat wydatkował jeszcze w ciągu kwietnia i maja według swego projektu tegorocznego, nie przekraczając wszelako 1/3 budżetu zeszłorocznego. Szczegółowe sprawozdanie ukaże się w numerze jutrzejszym.

— Pożyczka miejska. Zarząd miejski z p. nadburmistrzem na czele nosi się z zamiarem zaciągnięcia nowej pożyczki miejskiej w wysokości jednego miliona marek. Projekt wszelako wymaga sankcji Rady miejskiej.

— Z komisji zasiewów. Sprzedaż kartofli do sadzenia na kartki niebieskie odbywać się będzie do soboty dn. 21 b. m. w godzinach 9—12 przed południem w lokalu RMO, ul. Małachowskiego 11, kto więc dotychczas 3 pudów kartofli na kartkę niebieską nie wybrał, winien tego dokonać najpóźniej do soboty. O wydawaniu kartofli na kartki żółte nastąpi zawiadomienie w niedzielnym numerze „Kurjera Zagłębia”.

— O wybory. W najbliższych dniach spodziewanym jest ogłoszenie nowego okresu wyborczego do składania wniosków.

— Ze Straży Ogniowej Ochotniczej. Komendant sosnowieckiej Straży Ogniowej Ochotniczej wzywa wszystkich czynnych członków Straży do stawienia się na pierwszą próbę letnią dnia 22 b. m., t. j. w niedzielę, o godz. 3 po poł. do reżymy Straży. Nieprzybywający na próbę, którzy nie usprawiedliwią nieobecności, będą uważani za chcących wystąpić z szeregów Straży.

— Kwestjonariusz. Departament wyznań religijnych i oświaty przy Tymczasowej Radzie Stanu rozesłał do wszystkich szkół średnich kwestjonariusz z pytaniami, jak dawno istnieje szkoła, ilu ma uczniów, ilu jest nauczy-

†

Andrzej Plebanek

Obywatel m. Sosnowca.

Opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 20 kwietnia 1917 r., przeżywszy lat 55.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Rysiej Nr. 1 do kościoła parafialnego w Pogoni, odbędzie się dnia 22, t. j. w niedzielę o godzinie 4-ej po poł. Nabeżeństwo żałobne odprawione zostanie następnego dnia o godzinie 9-ej rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku

722

ŻONA i DZIECI.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatnich usług najukochańszemu naszemu zmarłemu

Franciszkowi Wolskiemu

składają serdeczne „Bóg Zapłać”

Żona, syn i córka.

cieli, jakie kwalifikacje posiadają i t. p. Odpowiedzi mają być nadesłane możliwie rychło. Kwestjonariusz powyższy stoi w związku z zamierzoną reorganizacją szkolnictwa polskiego.

— Statut Macierzy. W dniu 8 kwietnia r. b. został zatwierdzony przez władze okupacyjne statut Polsk. Macierzy Szkolnej ze zmianami, uchwalonymi w nim przez zebranie walne w d. 16 lutego r. b. Oddzielne egzemplarzenowe statutu można nabywać w biurze Zarządu Głównego w Warszawie. Przypuszczać należy, że wkrótce wszystkie Koła otrzymają statut w potrzebnej ilości egzemplarzy dla swych członków.

— U lekarzy. Dnia 21 b. m. o godzinie 4 i pół po południu, odbędzie się zwyczajne posiedzenie Tow. lekarskiego w lokalu Domu Ludowego (Jasna 23).

— Marki polskie. Emisja marek polskich w ogólnej sumie miljarada nastąpić ma 26 b. m. Banknoty będą wartości 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100, 500 i 1000 marek. Wszystkie wydrukowane są na białym papierze zaopatrzonym w znak wodnisty i różne napisy. Między innymi: „Rzecz niemiecka bierze odpowiedzialność za spłatę biletów kasy pożyczkowej w markach niemieckich po cenie nominalnej. Zarząd generalno-gubernatorstwa warszawskiego” (podpis). Zróżniczeń rozmaitej formy, koloru, układu etc. na banknotach wytłoczony jest orzeł polski na różnych polach w formie stempla, w którego łoku będzie napis: „Zarząd generalno-gubernatorstwa warszawskiego”. Banknoty półmarkowe mają kolor strony frontowej zielono-szary, i markowe — żółtoszary, 2 markowe — ciemnozielony, 5 markowe — zielonkawy, 10 markowe — żółtawy, 20 markowe — szary, 50 markowe szarozielony; 100 markowe podzielone są na trzy wyraźne części w kolorze białoczerwonym. Strony odwrotne mają przeróżne desenie. Banknotów 500 i 1000 marekowych jeszcze nie przygotowano.

— Z Koła Zagłębian. Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie: W liście firm, które ofiarowały fanty na rzecz „Koła”, należy jeszcze dodać firmy: Mieszkowski (trzy kwity na zdjęcia fotograficzne); Altman (dwa kwity na zdjęcia fotograficzne); Werekki (fotografie pocztówki).

— Tylko rosyjskimi pieniędzmi. Właściciele sklepów spożywczych uważają się, że baby wiejskie każą sobie w dalszym ciągu płacić za masło, ser, jaja, wędliny itp. tylko rosyjskimi pieniędzmi, bonów zaś i marek przyjmować nie chcą. Skądże wreszcie tych pieniędzy rosyjskich wziąć? Sprzedają je właścicielom sklepów różni handlarze pieniędzmi, któ-

rzy wobec wzmożonego popytu na ruble *agio* oczywiście stale podnoszą. Należałoby stanowczo zmusić włóścian do przyjmowania marek i bonów.

— Nareszcie! Wiemy dobrze, jakie ocydne oleodruki i inne „obrazy” religijne pochodzenia wyłącznie obcego, a często niechrześcijańskiego, długim szeregiem „ozdabiają” ściany wiejskich chat naszych. W ilu językach brzmią pod nimi podpisy! Jakże szalone ceny w porównaniu do ich groszowej wartości placą za nie pobożni kmiecie, dbający jedynie o pozłacane ramy! Pragnąc te brzydactwa wyrugować z otoczenia polskich włóścian, sekcja artystyczna Zjednoczonego Koła Ziemiaków podjęła myśl wydawania obrazów i przygotowała już piękną odbitkę Pana Jezusa Marjackiego pędzla Wyczółkowskiego w cenie rb. 1 kop. 20 i ładną kopję obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w cenie 80 kop. Obowiązkiem jest wszystkich, dbających zarówno o piękno, jak o swojskość produkcji, obrazy te rozpowszechnić i nabywać, a uznanie należy się Kołu Ziemiaków za tę pożyteczną inicjatywę, która nareszcie pozbawi chaty wiejskie ich dotychczasowych bohazów, wprowadzi zaś do nich piękne, artystyczne i tanie dzieła sztuki.

— Przemycanie towarów ul. Szopaniacką odbywa się w dalszym ciągu, mimo energicznych zabiegów, stosowanych przez policję odnośnego komisariatu.

— Choroby bydła i trzody chlewnej. Lekarz weter. p. Bekker komunikuje nam, co następuje:

„W Nr. 14 „Gazety Urzędowej” p. będziańskiego ogłoszono, że na bydło rogatym w pow. będziańskim ukazała się „zaraza płucna”. Jest to choroba bardzo zaraźliwa dla bydła rasowego, a szczególnie dla krów mlecznych. Przy zbliżającym się sezonie pastwiskowym, kiedy bydło na pastwisku ma możliwość stykania się i dalszego zarażania się, choroba ta jest tym bardziej niebezpieczną. Jedynym i pewnym środkiem jest szczerpienie ochronne, co też wyżej w zaraniu rozporządzenie władzy zaleca.

Podobno i trzoda chlewna w naszym mieście i okolicy zaczyna też zdychać. Prawdopodobnie będzie to czerwotka, która co rok w ostatnich latach na wiosnę u nas się zjawia i ogromne szkody przynosi. I na tę chorobę jest już radykalny środek w postaci szczerpienia ochronnej, należy ją tylko wczasu zastosować dopóki zwierzę jest jeszcze zupełnie zdrowem.”

— „Zacisze”. Dział i dni następne demonstruje zajmujący dramat w 3-ach dużych częściach p. t.: „Karkołomny skok z aeroplanu”. Cała akcja w dramacie odbywa się za pomocą aeropla-

Na tronie Zachodnim.



Anglicy wyrabiający ręczne granaty z pudełek tytoniowych.

nów. Na scenie pod kierunkiem Wł. Bernatowicza po raz pierwszy w Sosnowcu 2 aktowa komedia „Takich więcej”. W roli głównej występuje p. Jędrzejkiewicz.

Z Będzina.

+ **Ogłoszenie.** W przedsiönku Komisji aprowizacyjnej wywieszono ogłoszenie: „Właściciele gruntów Malobądza i Grichowa winni zgłaszać się do swych sołtysów w celu podania się na ziemniaki do sadzenia a właściciele gruntów Będzina, do Komisji aprowizacyjnej”.

+ **Kradzież.** Tomaszowi Binkiewiczowi zamieszkałemu w Gzichowie skradziono nocną porą z chlewa świnie wartości rb. 120 po uprzednim ubiciu oraz kilka sztuk drobiu. Ślady wskazują, iż łup niesiony został w stronę Grodzca.

+ **Nagły skon.** Dawid Helberg piekarz lat 23, zamieszkały przy ul. Sergiejewskiej Nr. 7 zmarł nagle w nocy udając się na spoczynek K, czuł się zupełnie zdrowym. Zwłoki pozostawiono na miejscu do zajścia władz sądowy.

+ **Kradzież bielizny.** Przed kilku dniami okradziono pp. P. z bielizny, rozwieszanej po wypraniu na strychu. Podobne kradzieże bielizny z góry powtarzające się bardzo często, nasuwają się przypuszczenia, że nieuczciwe może niektóre praczkę ujawniają „amatorom” cudzej własności miejsca jej przechowywania.

Więści ze stolicy.

□ **Konkurs na bilet loteryjny.** R. G. O. zwróciła się do związku słuchaczy architektury z prośbą o ogłoszenie konkursu artystycznego na bilet loterii klasycznej, w cału (jak pisze) „zdobyć ciał oryginalnego, artystycznego i swojskiego rysunku”. Wymiar biletu ma być 125x85, rysunek na jednej stronie jednobarwny, na drugiej dwubarwny z odpowiednimi napisami i Nr. losu oraz pieczęcią Zarządu. Tło dowolne. Rysunek wykonany 1 i pół wielkości narysowanej winien być przed 21 b. w. nadesłany do związku słuchaczy architektury (Koszykowa 55), gdzie można zasięgnąć bliższych informacji o warunkach konkursu. Sąd stanowią: trzej delegaci Zarządu R. G. O. i sąd stały Związku słuchaczy architektury w osobach profesorów: Swierczyńskiego, Wit-tiga i Kamińskiego. Nagrody cztery: 100, 75, 25 i 25 marek. Fakt wielce znamienny, zwrócenia się Zarządu Rady Głównej Opiekuńczej o pomoc do zrzeszenia akademickiego świadczy nader pochlebnie o aspiracjach Związku słuchaczy architektury i o opinii, jaką sobie już zdążył wyrobić.

□ **Obejmowanie sądownictwa.** Wobec konieczności ustalenia w czasie najbliższym listy prawników polskich, którzyby mogli objąć urzędy w sądownictwie polskim departament sprawiedliwości tymczasowej Rady Stanu wzywa wszystkich prawników, którzy otrzymali od departamentu tego kartki statystyczne, a nie zwrócili ich do tychczas, aby zechcieli wypełnić je i zwrócić niezwłocznie do departamentu (Mazowiecka 7). Zarazem departament prosi tych wszystkich prawników, którzy nie otrzymali dotychczas kartek statystycznych, aby przybyli po odbiór ich do departamentu osobiście lub przysłali adresy swoje.

□ **Symulant żarłok.** Zauważono w Warszawie, że pewien mężczyzna przyzwójcie ubrany, nagle pada na chodnik ulicy. Na ratunek przyspieszają przechodnie i zbiera się tłum. Zemlały żebrak wyjaśnia, że omdlał z głodu. Sypią się drobne datki, a któryś z litościwszych przechodniów prowadzi „złodniałego” do pobliskiej kawiarni i udziela mu posiłku. Po wyjściu z kawiarni symulant powtarza zemdleńie z tym samym wynikiem.

OFIARY.

Składki członków Sekcji Wzajemnej Pomocy za m. marzec i kwiecień 1917 r. z dzielnicy p. Ireny Stefanowskiej p. p. Kaliński Wiktor r. 2, Zwoliński Mikołaj r. 2, Stefanowski Leon r. 6, Zaleski Stefan r. 1, Koszade Franciszek r. 1, Firma A. Deichsel rb. 30, Mędrzecki Stefan r. 3, Wochtmann Engelmusa kop. 60, Ruliński r. 1, Witkowski Tadeusz rb. 1, Seyfried Alfonsa rb. 1, Swiniecka Bronisława rb. 1, Lehmann Ernest r. 2, Klezyczski r. 1, Reinen Jan r. 1, Przechera Wincenty r. 1, Fronik Aleksandra rb. 1, Bieł rb. 1, Popp 1, Kasińska 1, Razem rb 58 kop. 60.

W dalszym ciągu złożyli na rzecz Sekcji Wzajemnej Pomocy za m. marzec i kwiecień p. Dr. Bronisław Zieloniewski r. 18, za kwiecień pp. L. Krzymaczy rb. 3, Z. Berbecka rb. 3,50, J. Siwicka rb. 5, Ignacy Landau za m. kwiecień, maj, czerwiec rb. 15, Józef Pietrzyk r. 1,50, J. Grabiański r. 5, S. Mrokowscy, rb. 5, Brożyna Aleksander rb. 3, J. Danielewiczówna kop. 50, Brzoźko Helena r. 1, L. Rudowscy r. 5, Paweł Kucharski r. 3, prądownicy elektrycy w mieście r. 5, Dr. Marcelli rb. 3, dr. Karol Kępczyński r. 11, należne honorarium udzielanie porządku, sekretom Sekcji.

Ogłoszenie.

Na zasadzie deklaracji złożonej przez właścicieli domów lub ich zastępców ustalony został przez odpowiednie komisje państwowy podatek mieszkaniowy na rok 1917. Stosując się do tego sporządzono szczegółową listę powyższego podatku, którą osoby interesowane przejrzeć mogą w Magistracie w wydziale podatkowym, ul. Warszawska, 6, pokój Nr. 12, podczas godzin biurowych od 8 -ej do 1 -ej przed południem od 23 kwietnia do 6 maja r. b. włącznie.

Przeciw ustalonemu podatkowi mogą być wniesione reklamacje do Pana Naczelnika powiatu do 20 maja r. b.

Wniesienie reklamacji nie wstrzymuje terminu wpłacenia podatku. Podatek mieszkaniowy winien być wpłacony w 2 ratach do Kasy Podatkowej Pana Naczelnika powiatu ul. Dittłowska w terminie do dnia 1 maja i do 1 listopada r. b. dla uniknięcia egzekucji

Na zaległe podatki wysyłać się będzie monita płatne, a następnie obłożone się je dodatkami specjalnym.

Oddzielne zawiadomienia o ustaleniu podatku kontrybuentom rozsyłane nie będą.

Sosnowice dn. 17 kwietnia 1917 r. 709
Magistrat m. Sosnowca.

Zapisujcie się do P. Macierzy Szkolnej!

Rozkład jazdy pociągów.

Dworzec Wiedeński w Sosnowcu.

Odchodzą z Sosnowca do:

Warszawy: — 7.15 rano — osob.
Częstochowy: — 3.01 po połud. osob.
Warszawy: — 6.50 wiecz. — osob.
Warszawy: — 11.20 w nocy — posp.

Odchodzą z Sosnowca do:

Katowic: — 5.54 rano posp.
Katowic: — 9.10 rano osobowy,
Katowic: — 12.53 w poł. osobowy,
Katowic: — 12.07 w nocy osobowy.

DRUKARNIA „KURJERA ZAGŁĘBIA”
UL. DĘBLIŃSKA № 7.
WYKONYWA:
Dziela, Gazety, Broszury, Dyplomy, Akcje, Zawiadomienia ślubne, Karty wizytowe, Listy żałobne, Sprawozdania, Tabele, Blankiety, Koperty, Rachunki, Różne itp.

Od 1 maja potrzebna niemka inteligentna z szyciem lub polka z niemieckim do zajęcia się gospodarstwem i dziećmi. Warunki do umowy Oferty pod lit. A. B. przyjmuje. Adm. „Kurjera” 717-3-1

Potrzebne sumy 2, 4, 5, 10, tysięcy na I-szy Nr. hipoteki wartościowych placów i domów. Procent dobry Wiadomość w Redakcji dla „Błona”. 716-2-1

Sprzedam stoły po zwinięciu restauracji i maszyny do szycia. Starososnowiecka 30. 700-3-1

Handel win, wódek i towarów kolonialnych
do sprzedania
Wiadomość: 714
M. Szeligowski w Dąbrowie.

III sprawozdanie kasowe
Wydziału Imienia Henryka Sienkiewicza dla Dobrow. Opod. się pod hasłem „Ratujcie dzieci” przy R. M. O. za miesiąc marzec 1917 r.

Zebrało z zadeklarowanych miesięcznych składek:

DZIELNICA.	CZOŁOWY DZIELNICOWY.	RUBLE.	MARKI.	RAZEM w RUBLACH.
II	p. Inż. Wencel,	13,40	2,00	14,33
IV. Punkt 4.	p. Inż. W. Kalcński,	68,85	34,45	84,80
IIY. „ 2.	p. Inż. C. Tomalski,	30,50	14,67	37,29
IV. „ 3.	p. A. Rowiński,	42,94	87,52	83,46
VII.	p. B. Skorupa,	23,46	5,02	25,78
VIII.	p. J. Banasik,	4,00	5,20	6,41
X.	p. E. Michałowski,	75,52	18,61	84,14
XI.	p. W. Patello,	18,00	1,30	18,60
XII.	p. Inż. Lubiński,	50,75	12,40	56,49
XIV.	p. W. Kołakowski,	0,50	29,40	14,11
XVI.	p. Inż. Wencel,	33,40	33,40	48,86
Datki nadzwyczajne:				
Ofiary złożone w redakcji „Kurjera Zagłębia”		92,03	68,00	123,51
Zebrało przez p. Cz. Jankowskiego w kółku znajomych		11,50	9,00	15,67
719-1-1 R A Z E M:		464,85	320,97	613,45

Sekretarz: R. Siennicki, Kasjer: Dr. M. Sawicki, Przewodniczący: Br. Pawłowski.

Poleca Szanownej Klienteli
pracownię sukien, kostjumów damskich oraz ubiorów dzieciennych
POGOŃ, ulica Grochowa Nr. 6
705
Aleksandra Jakóbczyk

Do natychmiastowego zajęcia potrzeba
200 robotników i robotnic
do ziemnych i kamiennych robót przy zakładach wodnych w Czeladzi obok pogranicznego posterunku. 705